



Szanowni Państwo

Rok Relacji to pierwsza akcja społeczna, w której biorę udział w taki sposób, że jest to widoczne publicznie.

Jest tak dlatego, że jestem przekonany, że wszystko, co ważne w szkole odbywa się w obszarze relacji – głównie tych rówieśniczych i relacji nauczyciel - uczeń.

W przypadku, gdy relacje rówieśnicze są słabe łatwo dochodzi do ich zaburzenia w postaci przemocy rówieśniczej – także tej najbardziej destrukcyjnej – bullyingu. Relacje rówieśnicze mają także nowy obszar – komunikację zapośredniczoną online, w której czasami młodzi ludzie czują się zagubieni. Ale, to czarna strona. Z drugiej zaś relacje są często panaceum na nakreślone tu problemy. Kiedy relacje są wartością i są one dobrze zbudowane w zespole klasowym, to grupa tak staje się „glebą nieprzyjazną bullyingowi”. Trudno krzywdzić kogoś, z kim nas coś łączy. Łatwiej też stanąć w jego obronie.

W przypadku relacji nauczyciel-uczeń zobaczymy podobne mechanizmy. Niejednokrotnie widziałem, jak dziecko z zaburzonym zachowaniem zaczynało lepiej funkcjonować, kiedy nauczyciel umiał je zaakceptować i budował z nim relacje, nawet, gdy nie stosował innych rozwiązań wychowawczych i pedagogicznych.

Budowanie relacji nie jest łatwe. Nie zbudujemy ich hasłami, nawet najbardziej szczytnymi. Relacje w szkole dzieją się w małych rzeczach codziennie, a wzrastają i wzmacniają się, kiedy te rzeczy zauważamy i wkładamy wysiłek, by je rozwijać.

Róbmy to więc, nie tylko w Roku Relacji.

Jacek Pyżalski

